

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 " " " Kraju 4.00 " "
 " " " zagran. 7.00 "
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnośnikiem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy
 i strona i w teńście 20 groszy strona 5 szpalt
 Nekrologi 15 " " "
 Nadesłane po teńście 15 " " "
 Zwyczajne 5 " strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. 0000
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent
 " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Dokoła konferencji londyńskiej.

Niemcy przybędą we czwartek do Londynu.

LONDYN, 27 lipca. (Pat.) Reuter przewiduje, że Niemcy będą zaproszone do zjawienia się na konferencję we czwartek i że, o ile nie będą usiłowały wznowić całości kształtu, konferencja będzie prawdopodobnie zakończona z końcem tygodnia.

Nieoficjalne narady członków konferencji.

LONDYN, 27 lipca. (Pat.) W dniu dzisiejszym delegaci na konferencję międzysojuszniczą nie odbywali żadnych formalnych narad, które wyznaczone są na poniedziałek rano. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych odbędzie się plenarne posiedzenie konferencji. Jak się dowiadują dzienniki, delegaci na konferencję prowadzili wczoraj podczas pobytu swego w Spikhaed rozmowy w sprawach, dotyczących konferencji. Narady te były jednak nieoficjalne.

Oświadczenie Theunisa.

LONDYN, 27 lipca. Belgijski prezydent ministrów Theunis oświadczył londyńskiemu korespondentowi jednego z pism w Buenos Aires: — Wszyscy delegaci, którzy obecnie przebywają w Londynie, pracują z dobrą wolą i wierzą w przeprowadzenie planu Davesa. Wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że plan ten jest pozytywnym wysiłkiem w celu przywrócenia normalnych stosunków w Europie. Liczą się oni poważnie z tem, iż rozbitcie się konferencji londyńskiej odbije się poważnie nie tylko na stosunkach Europy, ale także całego świata. Francuzi i belgowie ponieśli wszelkie ofiary, które się dadzą pogodzić z bezpieczeństwem ich krajów. Anglicy i amerykańanie uznają ustępstwa, jakieśmy poczynili w sprawie zagłębia Ruhry. Powinni więc dojsć do przekonania, iż dążymy do przywrócenia prawdziwego pokoju. Warunki pożyczki zależą nie tylko od rękoi, ale od sposobu, w jaki zostały postawione. Jeżeli konferencja londyńska zakończy się powodzeniem, to najważniejszym jej wynikiem będzie rozproszenie nieufności między sprzymierzonymi i przyciągnięcie na swoją stronę amerykańców.

Zjazd bankierski w Londynie.

LONDYN, 27 lipca. — W drodze do Londynu znajduje się około 80 przedstawicieli największych banków amerykańskich. Przybywają oni w celu zaznajomienia się z warunkami, na podstawie których pokryta będzie pożyczka niemiecka i obligacje przemysłowe. Przyjazd bankierów amerykańskich uważany jest za dowód, że konferencja londyńska wkrótce zakończy się pomyślnie.

Bankierzy grożą.

BERLIN, 27 lipca. (Pat.) Według doniesień „Vossische Ztg.” z Nowego Jorku, rządy państw europejskich zostały powiadomione o zamierzonym wycofaniu amerykańskiej delegacji, o ileby londyńska konferencja nie dała dostatecznej gwarancji subsydyjontom pożyczki niemieckiej.

Anglja po zniszczeniu floty niemieckiej.

LONDYN, 27 lipca. „Daily Telegraph” pisząc o wiekłej rewji floty brytyjskiej, oświadcza: Rewija ta jest prawdopodobnie ustalenia, która admiralicia brytyjska urzędza na wodach angielskich. Zniszczenie floty niemieckiej usunęło obawy Anglii co do morza Niemieckiego. Siły morskie na tem morzu będą powoli zredukowane do minimum. Przyszłe rewje odbywać się będą nie na brzegach ojczystych, lecz na morzu Śródziemnym.

Zaufanie dla rządu Marxa.

BERLIN, 27 lipca. — Wczoraj o godzinie 11-ej zostały w Reichstagu podjęte rozprawy o polityce zagranicznej. Przed przystąpieniem do właściwych rozpraw złożył minister kolei p. Oeser sprawozdanie o położeniu na kolejach Rzeszy, przyczem stwierdził, że do nowego budżetu musi być przyjęty rachunkowy niedobór w wysokości 85 milionów marek. Następnie przemawiał poseł hr. Lerchenfeld, który oświadczył się przeciwko planowi Davesa. Dłuższe oświadczenie w imieniu niemieckich nacjonalistów złożył poseł Hoetsch. Żądanie jego streszczało się w rezolucji niemieckiej partji ludowej, która przed kilku dniami została powzięta, a która domaga się między innymi dopuszczenia Niemiec jako równouprawnionej strony do rokowań na konferencji londyńskiej, opróżnienia zagłębia Ruhry, podjęcia sprawy winy za wybuch wojny i t. d.

Olbrzymi pożar zbiorników nafty.

BERLIN, 27 lipca. Z Amsterdamu donoszą: Miasto Vliessingen było dzisiaj widownią olbrzymiego pożaru, który powstał w zbiornikach nafty, należących do niderlandzkiego towarzystwa naftowego i asfaltowego. Naprzód wybuchł płomień w zbiorniku, w którym znajdowało się 1500 litrów ropy naftowej. Ogień przerzucił się następnie na trzy dalsze zbiorniki. Okrety, które znajdowały się w porcie Vliessingen zostały zmuszone pożarem do ucieczki na pełne morze. Widok pożaru był potężny.

Sowiety walczą z posuchą.

MOSKWA, 27 lipca. Sekretarz centralnego komitetu partji komunistycznej wydał odezwę, wzywającą wszystkie organizacje partyjne do współdziałania z rządem w walce z posuchą. Wskutek nieurodzaju na południowym wschodzie zbiór tegoroczny zmniejszy się o 100 do 150 milj. pudów zboża. Częściowy nieurodzaj może spowodować szereg poważnych trudności. Władze postanowiły udzielić obszarom dotkniętym nieurodzajem pożyczki na nasienie w wysokości 30 milj. rb, tudzież kredytu na inwentarz martwy i żywy w wysokości 8 milj. rb, nadto pomocy aprowizacyjnej w kwocie 20 milj. rb. Wreszcie w strefie nieurodzajnej część włościństwa ma być zwolniona od podatku rolnego. Przeprowadzenie tej akcji pomocy wymaga współdziałania wszystkich organizacji partyjnych i w tym celu centralny komitet postanawia odpowiednio wzmocnić lokalny aparat partyjny w okolicach nieurodzajnych i rozpocząć wśród ludności miejscowej propagandę za współdziałaniem i wspieraniem rządzących władz.

Nominacja p. Skrzyńskiego podpisana.

WARSZAWA, 27 lipca. (Pat.) — Prezydent Rzplitej przyjął dysmisję, złożoną przez u. ministra spraw zagranicznych Zamoyckiego. Dekretem z dnia 27 lipca b. r. zamianował delegata Rzplitej przlidze narodów, p. Aleksandra Skrzyńskiego ministrem spr. zagranicznych.

Przeciw podstępnyemu interpelacjom.

Minister sprawiedliwości proponuje sejmowi i senatowi zmianę regulaminu.

Minister sprawiedliwości, p. Wyganowski wystosował do marszałków sejm i senatu pismo, w którym proponuje zmianę regulaminu w tym duchu, by interpelacje poselskie i senatorskie, za wierające ustępy artykułów prasy, skonfiskowanych przez władze sądowe, nie mogły być odczytywane na posiedzeniach plenarnych, gdyż celem ich jest umożliwienie ponownego, tym razem już bezkarnego opublikowania tych inkryminowanych artykułów. Minister Wyganowski zauważa przytem, że metoda taka równa się wkręcaniu w atrybuty władz sądowych, a zarazem obniża ich autorytet. Jak słychać obaj marszałkowie odnieśli się do tej propozycji ministra bardzo przychylnie. Zrealizowanie jej jednak napotyka na trudności natury formalnej. Przedewszystkiem projekt min. Wyganowskiego nie może być traktowany jako wniosek rządu, gdyż musiałby poprzednio uzyskać aprobatę rady ministrów. Z drugiej zaś strony rada ministrów nie może mieszać się do regulaminu izb parlamentarnych, które tylko z własnej inicjatywy regulamin swój zmienić mogą. W tym wypadku chodzi raczej o sejm, którego regulamin dotychczasowy w przeciwieństwie do senackiego — nie daje marszałkowi prawa do usuwania takich podstępnych interpelacji z obrad plenarnych.

Ujęcie bandy fałszerzy 50-ciogroszówek.

Przed kilku dniami donosiliśmy o ukazaniu się w obiegu w Tarnopolu fałszywych monet 50-groszowych Ekspozytura urzędu śledczego w Tarnopolu zawiadomiona o tem, wszczęła energiczne dochodzenie, które po kilku dniach molarnej pracy dało wyniki zdumiewające; wszyscy fałszerze znaleźli się wraz z swoją fabryczką pod kluczem. Głównymi fabrykantami fałszykatów byli znani na tarnopolskim bruku „niebieskie ptaki”, jak Piotrowski Franciszek, Partyka Stefan i Dobrzański Michał. Inni zaś, jak Parj Marcin, Parj Józef, Różniatowski Czesław i Oburzyński Stefan przyjęli na siebie rolę gorliwego puszczania w obieg fałszykatów, używając do tego nieletnich dzieci, które posyłał do sklepów po bułki, papierosy i t. d. Prawdziwymi zniwami dla oszustów miały być doroczne targi św. Anny w Tarnopolu, trwające od 28 lipca przez kilka dni, na które z dalekich stron zjeżdżają się masy włościństwa, brzęczącej monety polskiej jeszcze nie znające. Polcja przeszkodziła oszustom w dalszym puszczaniu w obieg fałszywej monety. Do wrobu fałszykatów używali oszuści bardzo prymitywnych narzędzi: dwie małe skrzynki drewniane kwadratowe o bokach 10 centymetrowych, szczelnie do siebie przylegające, w których znajdowała się silnie ubita glina, na której sporządzano odcisk prawdziwej monety, następnie roztopiony metal i pilnik do wygladzania brzegów, oto wszystko. Do pierwszych odlewów użyli czystego ołowiu, do następnych mieszaniny, zwanej „kompozycją”. Skrzętna policja śledcza znalazła w polu w kartoflach ukryte przybory, a od różnych kupców w Tarnopolu odebrała kilkadziesiąt sztuk fałszykatów już w obieg puszczonych. Szczególną zasługę w wykryciu i ujęciu sprawców położyli wywiadowcy Stanisław Dor, Piotr Krakowski i Bronisław Rzeszewski, oraz kierownik ekspozytury śledczej w Tarnopolu podkomisarz Szeffer, który akcją całą kierował.

Goście bałtyccy w Wilnie.

WILNO, 27 lipca. (Pat.) Z okazji pobytu w Wilnie szefów biur prawosławnych państw bałtyckich zastępca delegata rządu p. Malinowski wydał na ich cześć obiad, w którym oprócz gości zagranicznych wzięli udział przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i prasy. Gości powitał w dłuższym przemówieniu zastępca delegata rządu p. Malinowski, podbrzdając sympatię narodu polskiego do narodów państw bałtyckich. Z kolei przemawiał szef estońskiego biura prawosławego p. Oidermann, który ilustrując wrażenie, jakie odnieśli wszyscy uczestnicy reprezentacji, zakończył swą przemowę toastem na cześć p. prezydenta Rzplitej. Po obiedzie goście zwiedzali miasto, oraz przyjmowani byli prywatnie przez prezesa syndykatu diennikarzy wileńskich.

Poseł Thugutt o swej polityce.

Poseł Thugutt na rezolucję swego klubu odpowiedział obszernym listem, który zamieszcza ostatni numer „Wyzwolenia”. Były prezes klubu wyjaśnia w tym dokumencie motyw swego polityki i poleca je rozważyć kolegom, z którymi bynajmniej nie zrywa moralnego i politycznego związku. Pomijając w nim pewne aluzje, które dotyczą domowych spraw klubu, chcemy zwrócić uwagę na zawarte w liście wskazania polityczne.

Niestety brak im należytej jasności i konsekwencji. Nie dowiadujemy się nawet, czy poseł Thugutt postanowił wejść do rządu na własną odpowiedzialność, czy też z ramienia klubu i poniekąd lewicy sejmowej. Oświadczył wprawdzie premierowi, że wchodzi do „rządu jako prywatny człowiek, a nie delegat stronnictwa”, że więc nie oznacza to wcale ani parlamentaryzacji ani dążenia do koalicyjnego rządu. Atoli to oświadczenie nie zgadza się z wyraźną intencją premiera, który p. Thuguttowi ofiarował tekę, jako przedstawicielowi demokracji, a „dla zaspokojenia pragnień” powołał równocześnie do gabinetu jej firmowego bojownika — swego brata Stanisława Grabskiego. Czyż wogóle można przyjąć, iżby prezes klubu sejmowego wchodził do rządu, jako prywatny człowiek? Zresztą w tym charakterze mógłby przeciw poseł Thugutt objąć urząd spraw zagranicznych niezależnie od nieprzychylnych opinii klubu, gdyby mniemał, że swymi osobistymi walorami przyniesie pożytek rządowi i państwu.

W systemie parlamentarnym istnieją stała zasada, że człowiek, a co dopiero prezes partii, wchodząc do gabinetu, staje się tam jej przedstawicielem i nawzajem wciąga też partię do ponoszenia odpowiedzialności za politykę rządową. Nie można dowolnie igrać pojęciami, mającymi w praktyce parlamentarnej ustalone znaczenie; nie chodzi tu przecież o czcze formalności, lecz o uczciwą grę polityczną i możliwość ściślejszej odpowiedzialności jednostkowej oraz partyjnej. Już raz po upadku Chjeno-Piasta chciał poseł Thugutt stanąć na czele rządu pozaparlamentarnego. Była to oczywista anomalia, na co też w swoim czasie zwracaliśmy uwagę. Obecnie mamy znowu do czynienia z jawnym lekceważeniem przyjętych norm parlamentarizmu, a robi to przedstawiciel lewicy, który przecież powinien być obrońcą tej podstawowej demokratycznej instytucji.

Były prezes „Wyzwolenia” oznajmia, że właściwym motywem jego zgody na propozycję premiera było ciężkie i niebezpieczne położenie państwa. Maluje je tak ciemnymi barwami, że aż wpada w przesadę. Nie o to zresztą nam chodzi. Czy istotny stan rzeczy przedstawia się lepiej, niż go widzi autor listu, czy tak samo, czy jeszcze gorzej, w żadnym z tych przypadków nie znajdujemy związku logicznego pomiędzy założeniem a wywodem. Czyż lekarstwem na niedomagania państwa ma być zbliżenie do Chjenu i współdziałanie z nią? Tak zdaje się mniemać autor listu, gdy uskarża się na słabość lewicy sejmowej, liczącej tylko trzecią część posłów i wysnuwa stąd konieczność kompromisów w interesie państwa. Według niego takie właśnie znaczenie miał jego udział wspólny ze Stanisławem Grabskim w kwestii językowej dla mniejszości. Część postulatów lewicy zbliżyła się ku rozwiązaniu.

„Takich porozumień — pisze poseł Thugutt — mogłoby być więcej i do tego nie potrzeba ani czegośkolwiek wyrzekać się z programu, ani tworzyć wspólnego rządu.

Do tego potrzeba tylko dwóch rzeczy. Popierwsze, stronnictwa muszą zrozumieć, że w obecnej, ciężkiej bardzo dla państwa chwili trzeba ponosić wszelkie ofiary. Tak, jak płacimy na rzecz skarbu daninę majątkową, tak trzeba złożyć daninę moralną”.

Ileż tu złudzeń, ileż naiwności, doprawdy niezrozumiałej w polityku, który obserwował i badał eksperymentalnie przez lat siedem mechanikę naszego życia!

Możnaby ze słów p. Thugutta wnosić, że przepisy językowe są właśnie tem dziełem dla którego Chjena i grupy poniosły „ofiary”.

A posłuchajmy, co mówi o tem samem naczelny dziennik chjeński. Ten grzmi fantary partyjnego tryumfu, podnosi przeciw obcozemcom hasło „union sacree” i w imię jego żąda podporządkowania się stronnictw polskim nakazom wojującego nacjonalizmu. Otóż, chodzi właśnie o to, że porozumienia w tym stylu są dla prawicy zwycięstwem i sukcesem partyjnym, a dla lewicy klęską. Niemoc lewicy w drugim sejmie nie polegała bynajmniej, jak to zdaje się utrzymywać p. Thugutt na jej niedostatecznej liczebności, lecz przede wszystkim na jej słabości moralnej. „Ofiary”, jakie zaleca autor listu, pozbawia ją resztek siły moralnej i doprowadzą prostą drogą do zaniku.

Ale były prezes „Wyzwolenia” ma na zło, wypływające z degeneracji sejmowej osobiwą radę. — Pisze on:

„Kierowanie zresztą sprawami państwa należy nie do sejm (?) tylko do rządu i tak długo, dopóki nie będziemy mieli dobrego rządu, niemożna oczekiwać wzmocnionej działalności sejmowej”....

W innym miejscu autor uzupełnia myśl powyższą:

„Skoro nie można poprawić sejm, trzeba wzmocnić rząd. Nie przez tworzenie koalicji, ale przez dawanie mu ludzi, których potrzeba państwa wymaga, choćby ich trzeba było chwilowo czy na stałe odciąć od siebie”.

Jest to jakiś sielankowy kooperatyzm, ignorujący kryteria państwowe i wymagania ustroju parlamentarnego. „Ludzie” z wszelkich partii mają wchodzić do rządu, „których potrzeba państwa wymaga”. Czy poseł Thugutt naprawdę mniema, że potrzeba państwa wymaga w danym razie p. Stanisława Grabskiego do rozwiązywania kwestii językowej.

Cóż powiedzieć o formule: „dopóki nie będziemy mieli dobrego rządu, niemożna oczekiwać wzmocnionej działalności sejmowej”? Ktoś ma dokonać owej pożądanej naprawy rządu? I jak można dążyć do niej, inaczej jak przez parlament? — Wszak mieliśmy rząd generała Sikorskiego, w którym p. Wł. Grabski już zaczął sanację skarbu i nie mógł jej przeprowadzić skutkiem oporu prawicy. Po paru miesiącach cały gabinet został formalnie obalony przez sejm. A przecież to był najlepszy rząd, jaki wogóle mieliśmy.

Przy naszym ustroju każdy gabinet jest zależny od większości sejmowej — jawnej lub ukrytej. Budowanie rządu w jakimś eterze czystej bezpartyjności jest utopją, albo świadomą grą, obliczoną na ofumianie łatwownych.

Mętna i niekonsekwentna idea-

Jesienne targi lipskie.

Handel międzynarodowy uczynił w ostatnich latach znaczne postępy dzięki wielkim jarmarkom. Między tymi ostatnimi targi lipskie zajmują jedno z pierwszych miejsc, gdyż bardziej, niż wszelka inna wystawa tego rodzaju zasługują na nazwę targów międzynarodowych. Jarmark wiosenny w r. b. zwiędziło 176.500 osób wśród nich 13.500 cudzoziemców. Także wśród firm wystawiających naliczono wiele sektek firm zagranicznych, pomieszczonych częściowo w swych własnych narodowych pawilonach, częściowo w austriackim, szwajcarskim lub węgierskim domu wystawowym.

Najbardziej nęcąca dla cudzoziemca, zwiedzającego jarmark lipski jest wszechstronność tej wielkiej wystawy, gdzie obok wyrobów niemieckich grupują się najważniejsze wyroby państw środkowo-europejskich i nawet pozaeuropejskich.

Targi lipskie są nie tylko jarmarkiem dla gotowych fabrykatów, lecz również i dla surowców wszelkich branż. Również wszystkie gałęzie techniki, produkujące gotowe maszyny reprezentowane są w doskonałe ustawionych grupach na jarmarku technicznym, który sam zajmuje przestrzeń 85.000 km. kw. Fakt, że targi lipskie odznaczają się wyjątkową wszechstronnością, pozwala zwiedzającym informować się dokładnie co do produkcji wszelkich towarów i kupować je w jednym miejscu.

Zarząd targów lipskich czyni starania, by zwiedzanie wystawy przez cudzoziemców było pod wszelkimi względami ułatwione. To też wydano mnóstwo zarządzeń w tym kierunku i spodziewaniem jest, że udogodnienia te ściągają podczas trwania targów jesiennych od 31 sierpnia do 6 września r. b. liczną rzeszę cudzoziemców do Lipska.

Eksport Łotwy.

Statystyka handlu zagranicznego w m. maju wykazuje, że eksport łotewski w maju, w porównaniu z eksportem w kwietniu, zmniejszył się o przeszło 3 miliony łatów. Głównym przedmiotem wywozu były surowce i półfabrykaty. Największą ilość eksportowanych towarów wysłano do Anglii, następnie do Niemiec i do Belgii.

Nowy największy tunel w Europie.

Konsorcjum włoskich inżynierów kończy w obecnej chwili prace nad bezpośrednią wielką linią kolejową, która w prostej prawie linii przebiegać będzie przez cały półwysep apeniński od północy do południa. Odcinek Rzym—Neapol jest już gotowy. Największą jest sensacją jest olbrzymi tunel, jaki jest obecnie przebijany przez Apeniny. Tunel ten będzie posiadał 18 i pół kilometrów długości, więc będzie tylko o jeden kilometr krótszy, niż tunel Simplonński, lecz w odróżnieniu od Simplonkiego będzie posiadał tor nie jedno lecz dwulinjowy. Dzięki temu odległość będzie skrócona do 97 kilometrów. Przejazd przez Apeniny zamiast czterech godzin, jak dotychczas, będzie wynosił tylko godzinę. Z Mediolanu do Rzymu podróż będzie trwała zamiast dwunastu tylko osiem godzin.

Dr. med.

Wilhelm Kaiser

b. asystent kliniki niem. uniw. w Pradze.

Ordynuje w Marjenbadzie, hotel Städt Paris 715-2

logja, którą przepojony jest list p. Thugutta sprawia przygnębiające wrażenie i nie pozwala wróżyć, iżby on sam widział jasno tę drogę, na którą chciał wprowadzić swój klub i lewicę sejmową.

J. Mazurski.

Polska ustawa wekslowa.

O ile izby prawodawcze uchwały nowe pełnomocnictwa mniej więcej w redakcji przyjętej przez sejm, co zdaje się być rzeczą zapewnioną — otrzymamy jeszcze przed nowym rokiem szereg ustaw pierwszorzędnej wagi z dziedziny prawa handlowego. Albowiem ministerstwo skarbu na podstawie odpowiedniego punktu ustawy o pełnomocnictwach, ma zamiar ogłosić w formie rozporządzenia prezydenta ustawę wekslową, ustawę czekową, ustawę o warrantach i o domach składowych; przepisy dotyczące akcji zaginionych (chodzi tu przedewszystkiem o b. zabór rosyjski), niektóre kwestje prawa akcyjnego i t. p.

Program jak widzimy zapowiada się bardzo bogato i oczywiście będzie mógł być wykonany tylko dzięki temu, że w najistotniejszych swych częściach (ustawa wekslowa i ustawa czekowa), mamy przygotowane już przez komisję kodyfikacyjną projekty.

Z naszkicowanego powyżej programu na pierwszy ogień powinna iść ustawa wekslowa, jako ta część naszego prawodawstwa handlowego, która najbardziej domaga się unifikacji.

Projekt ustawy wekslowej komisji kodyfikacyjnej opracowany został na podstawie projektu konferencji w Hadze z 1910 — 1912 r. Aczkolwiek projekt polskiej ustawy wekslowej jak to podkreśla komisja kodyfikacyjna, przedstawia sobą asymilację systemu francuskiego (który zachował się w swej czystości w b. Kongresówce), a systemu germańskiego (który obowiązuje w b. zaborze pruskim, austriackim i na kresach wschodnich) jednakże, jak nam się wydaje największe innowacje wprowadzi nowa ustawa na obszarze b. Kongresówki, inne zabory w znacznie mniejszym stopniu odczuwają zmianę przepisów o wekslach. Z najistotniejszych zmian, jakie wprowadzi nowa ustawa wekslowa (omijamy oczywiście subtelne kwestje czysto prawne) należy podkreślić następujące:

W sprawie zdolności osobistej do zaciągania zobowiązania nowa ustawa wyraźnie rozstrzyga, iż aczkolwiek decydującymi są te ustawy państwa, którego obywatelem jest dana osoba — jednakże o ile ustawa państwa, gdzie zobowiązanie zostało zaciągnięte jest pod tym względem mniej wymagająca — należy stosować się do tej ostatniej ustawy. A więc o ile według prawa jakiegoś kraju pełnoletniość następuje z 25 rokiem życia — obywatel tego kraju podpisujący weksel w Polsce, gdzie pełnoletniość następuje z 21 rokiem — odpowiada wekslowo. Przepis ten ma na celu pewność obrotu handlowego.

W sprawie istotnych warunków wekslu nowa ustawa wprowadza znaczne zmiany. Przedewszystkiem sankcjonuje panujący zwyczaj, że w treści dokumentu winna figurować nazwa „weksel” — inaczej dokument nie jest wekslem.

Radykalny zwrot czyni nowa ustawa w kwestji procentów. Jak wiadomo dotychczas wszelka klauzula o odsetkach uważana była za niedopuszczalną. Dłużnik odpowiadał tylko w wysokości 6 proc. od chwili protestu. Nowa ustawa zezwala, by w wekslach płatnych za okazaniem lub w pewien czas po dniu wpisywać warunek o oprocentowaniu sumy wekslowej, w ten sposób można ustalić wyższy procent, niż 6 i leniej się gwarantować na wypadek nieopłacenia wekslu w terminie.

W wywołującej wciąż spory kwestji indosu in blanco

Zjazd 2,000 dziennikarzy.

Książę Walji zwoleje do Londynu konferencję dziennikarzy, na którą przybywa 2,000 dziennikarzy z Ameryki.

Udadzą się oni też do Paryża,

nowa ustawa decyduje, że indos jest zupełnie ważny, o ile składa się z samego podpisu indosarjusza (ustępującego weksel), jest to przepis, którego praktyka już oddawna się domagała, nie mogąc zrozumieć różnicy pomiędzy indosem pełnym a indosem in blanco. Z rozbieżności praktyki i litery prawie wciąż u nas korzystają niesumienne firmy.

O ile w kwestji indosu in blanco nowe prawo wprowadza liberalne przepisy — o tyle w drugiej sprawie kwestji

indosu po proteście ustawa rygorystycznie stanowi, że indos po proteście, a nawet po upływie csaokresu dla protestu ma skutki zwykłej cesji. Obecnie panują u nas odmienne poglądy.

Delikatna kwestja, jak należy postąpić, gdy indos weksla nastąpił wskutek porozumienia na szkodę dłużnika (zła wiara nabywcy wekslu) rozstrzygnięta zostaje oczywiście w tym sensie, że kto nabywa weksel w złej wierze, nie może zyskiwać wskutek tego żadnych lepszych praw, niż posiadała osoba ustępująca weksel. W ten sposób usankcjonowano dotychczasową praktykę, stwarzając wyraźną podstawę do zwalczania nieuczciwości w obiegach wekslowym. Wiadomo bowiem, jak częste były u nas wypadki, gdy weksel bezwalutowy zostawał ustąpiony jedynie w tym celu, by wystawca nie mógł się bronić bezwalutowością wekslu.

Dalszą różnicę stanowi sposób zapłaty weksli opiewających na obce waluty.

Dotychczas weksel taki winien być zapłacony w tej walucie, w jakiej został wyrażony i tylko w razie egzekucji wierzytelności otrzymywał walutę krajową. Nowa ustawa w zasadzie stanowi, że weksel w walucie obcej, płatny jest w walucie krajowej, można jednakże przed dodaniem wyrazu „effectiv” zastrzec zapłatę w walucie obcej.

O walucie obliczeniowej nowa ustawa nie wspomina.

Przedstawienie do zapłaty ułatwiono w ten sposób, że zezwolono na przedstawienie wekslu nie tylko w dniu płatności, lecz w jednym z dwóch następnych dni.

Protest z powodu niezapłacenia, który według obecnych przepisów jest konieczny nawet w wypadku upadłości trasata czy też nawet z powodu nieprzyjęcia — nie będzie wymagany w tych wypadkach. — Jest to słuszne. Kto zawiesił wypłatę lub kto odmówił przyjęcia — ten wekslu nie wykupi i protest tu jest zupełnie niepotrzebny.

Zwalniając posiadacza wekslu w pewnych wypadkach od obowiązku dokonywania protestu, nowa ustawa wprowadza nowy obowiązek dla posiadacza notyfikacji w ciągu 4 dni swego indosanta i wystawcę — w razie nieprzyjęcia lub niezapłacenia wekslu. Uchwalony został natomiast obowiązujący u nas poprzednio (a skasowany przez władzę okupacyjną) obowiązek wytoczenia sprawy w ciągu 15 dni pod rygorem utraty praw względem indosantów.

Kto nie zachował terminów wymaganych przez ustawę — ten może żądać zapłaty jedynie od akceptanta (obecnie może żądać również i od wystawcy).

Przedawnienie wekslowe, wynoszące obecnie 5 lat zostało znacznie skrócone i wynosić będzie gdy chodzi o roszczenia posiadacza wekslu przeciwko wystawcy i indosantom rok od dnia protestu, zwrotne zaś poszukiwania indosantów — 6 miesięcy od dnia wykupienia wekslu lub doręczenia skargi.

Nowa ustawa wprowadza wreszcie nieznane nam przepisy o amoryzacji zaginionych weksli.

gdzie będą przyjęci przez prez. Doumergue'a.

Klub prasy paryskiej urządza przyjęcie na cześć gości z oceanu.

Jakie podatki płacić trzeba w sierpniu?

(b) W miesiącu sierpniu przypadają do zapłaty następujące najważniejsze podatki bezpośrednie:

- 1) podatek gruntowy: spłata pierwszej raty 100 proc. podwyżki, o ile dotychczas nie została uiszczona ani odroczonej orzeczeniem władz skarbowych;
- 2) podatek przemysłowy: wpłata miesięcznego podatku od obrotu, osiągniętego w lipcu r. b., a nadto do 20 sierpnia spłata drugiej połowy dopłaty do ceny swiadektw przemysłowych i kart rejestracyjnych;
- 3) podatek dochodowy: winna być wpłacona do 24 sierpnia ostatnia jedna czwarta część podatku, przypadającego od zeznanego dochodu na rok 1924;
- 4) nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności do 30 sierpnia r. b.

Sytuacja w handlu i przemyśle.

(b) Kupcy i przemysłowcy twierdzą, iż w Łodzi w ostatnich kilku dniach nastąpiła w sytuacji pewna zmiana na lepsze. Przybywali już kupcy i zakupywali większe ilości towaru, choć po niskich cenach i ciężkich warunkach.

W przemyśle kilka fabryk uruchomiono przy zmodyfikowanych warunkach pracy i płacy, przyczem fabrykanci starają się obniżyć płace o 10 do 30 proc., oraz jawnie walczą z t. zw. angielską sobotą.

Związki zawodowe a magistrat.

(p) Z chrześcijańskiego związku zawodowego dowiadujemy się, iż biura wydziału gospodarczego magistratu m. Łodzi aangażowały wbrew umowie, na stanowisko dozorcę robót publicznych w lesie Konstantynowskim niejakiego pana Wawalewskiego, rośnianina, przybyłego z Mińska. Wedle brzmienia umowy na każdych dwudziestu robotników winien być jeden dozorca związkowiec.

Pan Wawalewski, człowiek niezwykle brutalny, pozwala sobie pod adresem robotników na ordynarne wymysły, nienadające się do powtórzenia.

Podając ten fakt do wiadomości publicznej, przypuszczamy, iż magistrat zechce ukrócić wybrki pana Wawalewskiego i w przyszłości stosować się do umów, zawieranych ze związkami zawodowymi.

Robotnicy o sytuacji.

(b) W związku z akeją wydawania zapomóg dla bezrobotnych i obecną sytuacją w przemyśle, odbędą się w bieżącym tygodniu wielkie zebrania robotników, mające na celu wyjaśnienie sytuacji łódzkich robotników.

Budowa domów.

(b) Jak już donosiliśmy, towarzystwo „Lokator” zakupiło kilka placów na krańcach miasta w celu wybudowania tanich domów dla niezamożnej ludności. Obecnie stara się towarzystwo zgromadzić fundusze, by jeszcze w bieżącym roku przystąpić do budowy domków.

Pierwsze posiedzenie nowej gminy.

Wszystkie rekursy zostały odrzucone.

(b) W piątek komisarz wyborczy do gminy wyznaniowej żydowskiej otrzymał zawiadomienie, że wybory odbyte w dniu 6 lipca zostały uprawomocnione i odrzucone zostały rekursy list nr. 1 i 2. Równocześnie nadeszło polecenie zwolnienia pierwszego posiedzenia na wtorek o godz. 11-ej przed południem.

Posiedzenie to prowadzone będzie po polsku i przewodniczyć będzie p. Neuman. Posiedzenie będzie tajne, bez udziału przedstawicieli prasy i na porządku dziennym będą następujące sprawy:

- 1) Wybór przewodniczącego rady pelnomocników gminy, 2) wybór komisji, złożonej z 5 osób i 5 zastępców, którzy przeprowadzą wybory zarządu gminy.

Dotychczasowa gmina przygotowuje się już do oddania agend swych nowoobranej radzie.

Jak się dowiadujemy, w związku z nieprzyznaniem przez komisję wyborczą mandatu liście nr. 1, pelnomocnicy tej listy składają rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Samobójstwo przy ul. Składowej.

17-letni samobójca sporządzoną fuzją wyrwa sobie serce.

Młody samobójca Pantaleon Byk zerwał nici wiążące go z życiem w zgola oryginalny sposób. Samo podłoże czynu, który miał miejsce wczoraj przy ulicy Składowej 32, jest już niezwykłe.

Był uczniem. Któryż ze sztubaków nie przechodzi w życiu swojej tragedii? — każdy. Tragedie te obracają się zwykle wokół „klapnięć” w klasie lub nieszczęśliwej miłości. Dramat Pantaleona Byka rozegrał się z podobnej przyczyny.

Wyrzucono go ze szkoły państwowej. Napiętnowany owym consilium abeundi nie umiał, czy nie chciał Pantaleon dalej żyć. Piękne życie, słodkie życie, nie smakowało 17-letniemu młodzieńcowi. Postanowił je zakończyć. Myśl samobójcza długo kiełkowała w umyśle chłopca — od zakończenia roku szkolnego. Często mówił w domu Pantaleon, że on żyć nie może, że skończy ze sobą, że się otruje lub powiesi.

Z kilku kategorii śmierci wybrał sobie samobójca dość romantyczny sposób rozstania ze światem: postanowił wyrwać serce z piersi. Zboleł, nieszczęśliwe serce, które tragedii przeżyć nie mogło.

17-letni Pantaleon zdobył się na czyn iście męski. Mało, że znalazł w sobie dość energii na czyn — sam słabrykował narzędzie śmiercionośne — improwizowaną fuzję. Jakże łatwo znaleźć w domu rurę żelazną — znalazł ją i Pantaleon. Wyszukanie ładunku karabinowego nie napotyka na poważne trudności, więc i ładunek się znalazł. Z zimną krwią wziął się do dzieła.

Młodszego brała wstąpił na miasto, prosząc go, aby mu pozwolił się przespać, gdyż jest bardzo zmęczony. Brał usuchał. Samobójca pozostał sam... I dokonała się rzecz straszna. Młotkiem uderzył w gilzę — mierzył w serce — trafił dobrze. Przez ranę szerokości pięści ludzkiej wypłynęło na wierzch nieszczęsne serce.

Gdy na miejsce tragicznego wypadku przybył posterunek policji z dworca fabrycznego zastał już tylko stępną zwłoki.

Przy trupie nieszczęśliwego wystawiono posterunek policyjny. — W sprawie samobójstwa, które w całej dzielnicy wywołało wielkie poruszenie policja prowadzi energiczne śledztwo.

Nowa placówka zdrowotna.

Otwarcie sanatorium dla sierot.

W dniu wczorajszym w Kochanówce pod Łodzią odbyła się podniosła uroczystość otwarcia sanatorium „Domu Sierot” (Północna nr. 38). Do obecnego na uroczystości wiceprezydenta Groszkowskiego, ławnika wydz. opieki sp. delegatów wszystkich łódzkich instytucji filantropijnych oraz licznie zgromadzonych gości przemówił prezes tow. opieki nad sierotami, w pięknym przemówieniu malując dzieje „Domu Sierot” oraz wspaniałego sanatorium, daru p. Grzegorzca Najdy.

Po przecięciu wstęgi, zgromadzeni oprowadzeni zostali po wzorowych pomieszczeniach pawilonu, który zbudowany podług najnowszych wymagań techniki i higieny daje pełną rękojmię, że sprosta swym zadaniom wychowania zdrowego pokolenia.

Na zakończenie zarząd podejmował gości podwieczorkiem.

Walka z jaglicą.

W wydziale zdrowotności publicznej, pod przewodnictwem d-ra Garlińskiego, odbyło się w tych dniach posiedzenie sekcji do walki z jaglicą. Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw, przystąpiono do kwestji reorganizacji szkół dla dzieci jaglicznych. Jak wiadomo, Łódź posiada zaledwie dwie szkoły, do których uczęszcza około 2000 chorych na jaglicę dzieci. Wobec tego, że obie te szkoły znajdują się prawie że w jednym punkcie, celem udogodnienia uczęszczania do szkoły wszystkim dzieciom jaglicznym postanowiono otworzyć jeszcze dwie szkoły w innych punktach miasta. Następnie postanowiono, aby we wszystkich szkołach dla jaglicznych był stały lekarz okulista, który by codziennie odwiedzał szkołę, jak również aby dzieci z tych szkół korzystały z ogólnej opieki lekarzy szkolnych.

Wreszcie ze względów higienicznych, uchwalono, aby w każdej klasie szkoły dla jaglicznych było nie więcej, niż 30 uczniów.

SPROSTOWANIE.

W felietonie „Prekursorski czyn Umiański” w nr. 201 „Głosu” zaszedł błąd dotkliwy dla autora, psujący rozwój dialektyczny spornych stanowisk. Mianowicie chochlik korekty przestawił kolumny druku może na mocy mylnego złożenia kart rekopisu. Bardzo logiczny czytelnik zapewne sam odgadnął, że cały ustęp od słów: „Instynkt nastaje...” (2-ga szpalta) do słów: „On przestał cierpieć” (3-cia szpalta) winien nastąpić po słowach: „w momencie kresu?” i przed słowami „Ale tu nie kończy się...” (4-ta szpalta).

Nadmieniam jeszcze lapsus całami (1-sza szpalta): „nie mniejszy od lat trzech” zamiast „do lat trzech” (minimum kary z art. 460), oraz błąd korekty w nazwisku nieznanego u nas, a świetnego poety: winno być Presboer, a nie Prester. Leo Belmont.

Kryminalistyka i wypadki.

Krew się leje.

(p) Józef Gubalak, zamieszkały przy ul. Chłodnej nr. 6 i Adam Krata, zam. przy ul. Jaminy nr. 7, zostali pobici tempem narzędziem w czasie bótki na ulicy Konstantynowskiej nr. 84. Przyczyna tej bótki była wódka, która uderzyła wyżej wymienionym na mózg.

Pomocy udzielił im lekarz pogotowia

Z głodu.

(p) Chana Rajsbaum, lat 60, zam. przy ul. Lutomierskiej nr. 24, upadła z głodu na Wolborskiej nr. 26, przyczem złamała rękę.

Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala Poznańskiego.

Zasiabnięcie.

(p) Władysław Kończyk, lat 52, zam. przy ul. Targowej nr. 67, upadł z osłabienia na ul. Suwalskiej nr. 1.

Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia i odwioził go do zbiorni miejskiej.

Harce samochodowe.

(p) Leonard Kerner, zam. przy ulicy Wspólnej nr. 14, został przejechany przez samochód na ulicy Konstantynowskiej nr. 27.

Pomocy udzielił Kernerowi lekarz pogotowia.

SPORT.

L. T. S. G. — Union i Turyści (zespół kombinowany) 3:3 (3:2).

(9) Dochód z powyższej imprezy przeznaczyl organizatorzy dla inwalidów sportowych. Nielitościwa aura, nie licząc się ze szlachetnym celem meczu spłatała jednak figla; po obiedzie zaczął padać deszcz, a ten odstraszył wielu widzów. Zebrało się ich tylko około tysiąca na boisku L. K. S.

Zmierzyli swe siły biało-czarni (L. T. S. G.) z kombinowanym zespołem Turystów i Unionu, a mecz ten możnaby nazwać jedną z ostatnich rewji przed nadchodzącymi mistrzostwami klasy A. Zespoły L. T. S. G. i L. K. S., grając z wiedeńskim Hakoahem porównały pośrednio swoje siły.

Biało czarni w walce z Turyściami i Unionem dowiedli ostatecznie, że są najpoważniejszym kandydatem na mistrza okręgu.

Była faza gry, w której biało-czarni prowadzili nawet 3 : 0, jednak nie wytrzymali tempa i musieli się w końcu zadowolić remisowym rezultatem.

Zespół kombinowany wystąpił w następującym składzie: Werner (Union), Kahl (Turyści), Miled (Union), Dreger (Union), St. Kubik (Turyści), Brauer (Union), Haake (Union), Frydman (Turyści), Magin (Turyści), Hermans (Union), Hermans (Turyści).

Już w 5-ej minucie po pięknej centrze Francmana piłkę dostaje Kulawiak i palnąwszy ją, umieszcza w siatce. Zawinił w tym wypadku Brauer, który nie mógł się uporać z prawoskrzydłowym biało-czarnych. Dość wyraźna przeważyła L. T. S. w tej fazie gry

Amatorzy (Wiedeń) — Warszawianka 8:0 (4:0).

(Od nasz specjal. sprawozdawcy).

W ciągu pierwszej połowy, która prowadzona jest w średnim tempie bez szczególnej przewagi Amatorów, Warszawianka broni się dzielnie, grając bardzo ambitnie.

Atak gospodarzy przeżywiłowo na bramkę przeciwnika i w pierwszej minucie zmusza Lohrmanna do interwencji.

W pojedynczych spotkaniach gracze Warszawianki dosyć często wychodzą zwycięsko z najlepszymi jednostkami wiedeńczyków

Pod koniec pierwszej połowy uwydatnia się przewaga Amatorów i wiedeńczycy usadawiają się pod bramką gospodarzy.

Pierwsze dwie bramki zyskują w 13 i 17 minucie narzucając bardzo szybkie tempo Warszawianka powoli opada na siłach, gdyż Amatorzy błyskawicznie przenoszą grę ze skrzydła na skrzydło.

Wiedeńczycy coraz częściej zagrażają bramce przeciwnika i w minucie 26 i 40 strzelają następne dwie bramki.

W czasie tej połowy Warszawianka często atakuje, stwarzając kilka niebezpiecznych momentów na polu bramkowym Amatorów, które wiedeńczycy likwidują, podając piłkę bramkarzowi, a nawet

przerwywają od czasu do czasu ataki zespołu kombinowanego, jeden z nich w brawurowym stylu unieszkodliwił Pilz. W 11-ej minucie dobrze przeprowadzony atak zakończy Herbstreich, zdobywając drugą bramkę dla swych barw. Werner, goalkeeper zespołu kombinowanego, popisuje się w następnych scenach zawodów, broniąc kolejno kilku ostrych, górnych strzałów L. T. S. G. przebywa często w ofensywie, a w 30-ej minucie udaje się Kulawiakowi zdobyć 3-ci punkt. Kilka minut potem po rzucie z rogu, z powodu niepotrzebnego wybiegnięcia Pilza, uzyskuje zespół pierwszy punkt, dochodzący po tej bramce coraz częściej do głosu. Nader emocjonująca była scena, gdy główkę Frydmana tuż z linii bramkowej wykopał obrońca biało-czarnych.

W 45-ej minucie z dalekiego strzału Magina, wymierzonego w prawy róg zdobywa zespół kombinowany drugi punkt

Po przerwie gra nosi charakter otwarty, choć uwidacznia się czasami lekka przewaga zespołu kombinowanego. Kilka rzutów z rogu biją obie strony bezskutecznie, a że zbliżał się koniec zawodów więc sądzono, że rezultat się nie zmieni. Jednak tuż przed końcem wypad zespołu kombinującego.

W rezultacie zawody, które prowadził znośnie p. Rettig, pozostawiły po sobie dobre wrażenie. Oba zespoły pokazały dobrą grę; oczywiście L. T. S. G. górowało na punkcie 8:0.

raz jeden Popowicz z trudem obronił róg korner.

Przy stanie bramek 4:0 do przerwy Amatorzy schodzą z boiska.

Po przerwie gra przybiera charakter gry na jedną bramkę. Amatorzy popisują się swymi trikami i wspaniałą techniką, przyczem cała drużyna Warszawianki ściga pod swą bramkę i murowaniem takowej nie chcą dopuścić do większego rezultatu

W minucie 14-tej Konrad II-gi po przejechaniu obrony strzałem w lewy róg zdobywa 5-go gola. — Parę minut później fenomenalny Kuitty silnym strzałem z lewego skrzydła pakuje piłkę do siatki. Zaznaczyć należy, że bramka ta była najładniejszym golem dnia. Minuty 29 i 34 przynoszą jeszcze dwa punkty mistrzom Austrii i pod koniec całej swej hegemonii, kończą bardzo ciekawe zawody.

Sędziował bardzo dobrze p. Stefan Loth.

Kornerów 5:2 dla Amatorów. — Dziwić się tylko należy, że na mecz powyższy który można śmiało nazwać czołowym sezonu piłkowego, gdyż doprawdy tak ładnie grającej drużyny często ogładać nie można, widzów zebrało się zaledwie około trzech tysięcy.

Notatki sportowe.

FALA PROFESJONALIZMU ZA LEWA PIŁKARSTWO KONTYNENTU.

Związki piłki nożnej: austriacki i hiszpański wypowiedziały się za wprowadzeniem profesjonalizmu w piłkarstwie. Hiszpański związek ogłosił przepisy o zawodowstwie w najbliższej przyszłości. Sprawa austriackiego profesjonalizmu nie jest jeszcze definitywnie załatwiona.

L. K. S. II — HAKOAH 6 : 1.

Szczegółowe sprawozdanie w dzisiejszym „Kurjerze Wieczornym”.

„MAKKABI” BERNENSKA W ŁODZI.

(b) W piątek przyjeżdża do Łodzi drużyna piłki nożnej „Makkabi” z Berna i rozegra w niedzielę zawody z L. K. S.

MISTRZOSTWA ŁODZI W TENNISIE.

(9) Polski związek lawn tenisowy zatwierdził termin rozpoczęcia mistrzostw okręgu łódzkiego. Jako pierwszy dzień rozgrywek wyznaczono dzień 11-go brzeźnia.

PRASA WIEDENSKA CHWAŁI ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO SPORTOWO-GIMNASTYCZNE.

„Tagblatt” wiedeński wyraża się w recenzji z zawodów Hakoah — L. T. S. G. bardzo pochlebnie o L. T. S. G. Uważa ten zespół za silny fizycznie i bardzo trudny do pokonania.

ILE KOSZTOWAŁA PARYSKA OLIMPIADA?

Główny organizator VIII olimpiady, dziennikarz sportowy Franz Reichel w interwiewie, który udzielił doktorowi Meislowi, oświadczył: „Współczesne gigantyczne olimpiady są stanowczo za drogie — na paryską wydała Francja co najmniej 45 milionów franków.

DEMPSEY CUDEM UNIKNAŁ ŚMIERCI.

W wypadku automobilowym, jaki miał miejsce w New Yorku w ubiegłym tygodniu uległ Dempsey poważnym uszkodzeniom ciała. Prawa ręka pięściarza jest poważnie uszkodzona wskutek potłuczenia i zwichnięcia. „Tylko cudem uniknąłem śmierci!” — oświadczył mistrz świata.

Rozkłady jazdy pociągów podmiejskich.

Obowiązują od 1-go czerwca 1924 roku.

Z Koluszek (Z Tomaszowa)

Do Koluszek (Do Tomaszowa)

7.30	8.30	9.55	10.25	12.45	15.45	16.30	17.05	21.05	21.45	22.45	23.07	1.05	p	Łódź Fabryczna	o	6.10	7.25	8.55	10.00	12.20	13.30	15.20	17.00	19.10	19.35	20.40	22.35	23.40	
7.21	8.21	9.46	10.16	12.36	15.36	—	16.56	20.56	—	22.37	22.58	0.56	o	Widzew	o	6.22	—	9.07	10.12	12.32	13.42	15.32	17.12	19.22	19.45	20.52	22.47	23.52	
7.08	8.08	9.33	10.04	12.23	15.23	—	16.43	20.43	—	22.26	22.45	0.43	o	Andrzejów	o	6.35	—	9.20	10.25	12.45	13.55	15.45	17.24	19.35	19.55	21.05	23.00	0.05	
6.52	7.52	9.18	9.49	12.07	15.07	—	16.27	20.27	—	22.11	22.29	0.27	o	Gańków	o	6.50	—	9.35	10.40	13.00	14.10	16.00	17.40	19.50	20.07	21.20	23.15	0.20	
6.42	7.42	—	9.38	11.57	14.57	—	16.17	20.17	—	22.02	—	0.17	o	Żakowice	o	—	—	9.44	10.49	13.09	14.19	16.09	17.49	—	—	21.29	23.24	0.29	
6.35	7.35	—	9.30	11.50	14.50	15.57	16.10	20.10	21.15	21.55	—	0.10	o	Koluszki	p	—	7.55	9.50	10.55	13.15	14.25	16.15	17.55	—	20.17	21.35	23.30	0.35	
3.50	—	—	9.11	11.32	—	—	—	19.32	—	—	—	—	p	Koluszki	o	—	9.23	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2.35
3.42	—	9.01	9.04	11.24	—	—	—	19.24	—	—	22.12	—	o	Słotwiny	o	7.08	9.30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2.45
3.28	—	8.47	—	—	—	—	—	19.10	—	—	21.58	—	o	Wykno	o	7.22	p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2.58
3.15	—	8.34	—	—	—	—	—	18.56	—	—	21.45	—	o	Ujazd	o	7.37	tylko	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3.18
2.52	—	8.20	—	—	—	—	—	18.33	—	—	21.30	—	o	Tomaszów	p	7.50	w so-	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3.40

Z Łowicza

Do Łowicza

9.40	10.20	12.38	22.03	1.46	0.42	p	Łódź Kaliska	o	6.29	13.30	14.02	19.25	2.57	5.42
9.25	10.06	12.22	21.47	1.30	0.29	o	Zgierz	o	6.44	13.45	14.18	19.42	3.13	5.58
8.57	—	11.54	21.18	1.02	—	o	Stryków	o	—	—	14.38	20.08	3.32	6.21
8.39	—	11.35	20.59	0.43	—	o	Głowno	o	—	—	14.52	20.24	3.46	6.35
8.22	—	11.16	20.40	0.25	—	o	Domaniewice	o	—	—	15.07	20.41	4.01	6.50
8.03	9.06	10.55	20.14	0.04	23.34	o	Łowicz Kaliski	p	7.32	14.36	15.22	20.58	4.16	7.05

Obwodowa.

6.45	12.24	19.00	p	Łódź Kaliska	o	6.35	8.15	20.00
6.32	12.11	18.47	o	Chojny	o	6.49	8.29	20.15
6.18	11.57	18.33	o	Widzew	o	7.04	8.45	20.30
6.05	11.45	18.19	o	Andrzejów	o	7.14	8.57	20.40
5.50	11.30	18.03	o	Gańków	o	7.26	9.17	20.52
—	—	17.52	o	Zakowice	o	7.34	—	—
—	—	17.45	o	Koluszki	p	7.40	—	—
—	—	—	p	Koluszki	o	—	—	—
—	11.14	—	o	Słotwiny	o	—	9.43	—
—	10.52	—	o	Wykno	o	—	9.56	—
—	10.39	—	o	Ujazd	o	—	10.09	—
—	10.25	—	o	Tomaszów	p	—	10.31	—

Z Sieradza

Do Sieradza

6.19	9.25	13.48	18.30	21.00	2.42	5.32	p	Łódź Kaliska	o	7.45	12.53	16.00	19.40	22.23	0.52	2.02
6.02	9.07	13.27	18.12	20.46	2.22	5.14	o	Pabjanice	o	8.07	13.14	16.26	20.00	22.46	1.10	2.25
—	8.44	13.00	17.49	20.17	1.58	4.52	o	Łask	o	8.30	13.36	16.53	20.21	23.10	—	2.50
—	8.27	12.40	17.32	19.57	1.40	4.35	o	Zduńska Wola	o	8.49	13.54	17.15	20.38	23.30	—	3.10
—	7.58	12.10	17.03	19.20	1.14	4.08	o	Sieradz	p	9.22	14.20	17.45	21.08	23.59	—	3.40

Uwaga: Kreski oznaczają, że pociągi na danej stacji nie zatrzymują się, względnie wcale do niej nie docierają.

Pociągi dalekobieżne.

Łódź--Fabryczna.

ODJAZD.

- 6.10 (do Gańkówka).
- 7.25 (do Warszawy, pośpieszny bezpośredni).
- 8.55 (do Koluszek).
- 10.00 (do Koluszek w niedziele i święta).
- 12.20 (do Zabkowiec — z Koluszek pośpieszny).
- 13.30 (do Warszawy — z Koluszek pośpieszny).
- 15.20 (do Krakowa — z Koluszek pośpieszny).
- 17.00 (do Koluszek).
- 19.10 (do Gańkówka).
- 19.35 (do Warszawy, bezpośredni).
- 20.40 (do Piotrkowa — z Koluszek połączenie z pośpiesznym do Krakowa).
- 22.35 (do Krakowa).
- 23.40 (do Warszawy — z Koluszek połączenie z pośpiesznym do Krakowa i zwyczajnym do Zabkowiec).

PRZYJAZD.

- 7.30 (z Krakowa pos.)
- 8.30 (z Krakowa posp. i z Piotrkowa zwycz.).

- 9.55 (z Gańkówka).
- 0.25 (z Warszawy).
- 12.45 (z Koluszek).
- 15.45 (z Warszawy i z Katowic).
- 16.30 (z Warszawy, bezpośredni).
- 17.05 (z Koluszek).
- 21.05 (z Krakowa posp.)
- 21.45 (z Warszawy, pośpieszny).
- 22.45 (z Koluszek w niedziele i święta).
- 23.07 (z Gańkówka).
- 1.05 (z Warszawy i z Częstochow).

Łódź--Kaliska.

- 0.42—0.52. Warszawa—Zbaszów
- 1.46—2.02 Warszawa—Ostrów (ekspres do Parvża)
- 2.42—2.57 Ostrów—Warszawa
- 5.32—5.42 Poznań—Warszawa
- 6.19—6.29 Zbaszów—Warszawa (ekspres z Parvża).
- 12.38—12.53 Warszawa—Zbaszów
- 13.48—14.02 Poznań—Warszawa
- 22.03—22.23 Warszawa—Poznań

Pociągi powyższe przechodzą tylko przez Łódź. Przewym pierwsza liczba oznacza czas przybycia, druga — czas odejścia.

Michał Reitberger

Andrzeja Nr. 7.

jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych. Termin do składania zeznań o obrocie za I-sze półrocze 1924 r. upływa z dniem 31-go lipca r. b. Nie odkładać na dni ostatnie. 954—5

Biuro informacji Prasowych „BIP”

Łódź, Cegielniana 40, tel. 20-62.

Zamieszcza w prasie wszelkie informacje polityczne, lokalne i gospodarcze.

Do wszystkich pism miejscowych i zagranicznych przyjmujemy:

Reklamy

Ogłoszenia

Nekrologi

Bilanse

Ceny ściśle redakcyjne.

„Brunette”

Proszę odebrać list pod poprzednim adresem.

925—5

Homo.

Zarządzająca

jednej z większych instytucji filantropijnych w Warszawy poszukuje odpowiedniej posady w Łodzi. Pierwszorzędne referencje. — Oferty sub. „J. K.” w adm.

Wydaje tanio

OBIADY

dla stałych i przychodnich gości. Nawrot 7 m. 20. od 1.30 do 4-ej. 947—1

Lekarz-Dentysta

S. Dreihorn

powrócił z zagranicy przyjmuję od 1—7 p.p. w niedziele od 10—1

Stary Rynek 9 (II piętro wejście z podwórza)

Interesy handlowe

sklep, 2 pokoje z kuchnią, światło elektryczne sprzedam z powodu zmiany interesu. — Wiadomość Piotrkowska 255 sklep.

Zagubione dokum.

Franciszek Krawczyński zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. w Widawie, 27-5z



Licytacja.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza, Sienkiewicza 54, sprzedaje z przetargu 5 koni w poniedziałek 28 lipca r. b. o godz. 10-ej rano. 48—1

Poszukuje się

od zaraz do wynajęcia jedna większa lub dwie mniejsze

sale fabryczne

wraz z transmisją i prądem elektrycznym, na 50 do 60-ciu warsztatów tkackich. Oferty do administracji „Głosu” pod „D. 50”. 921-2

Biuralista

z 8-letnią praktyką biurową, z doświadczeniami, władający niemieckim, czeskim, rosyjskim i polskim poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu” sub. „Józ-Tom”. 860-2

OBUIWIE

damskie, męskie i dziecięce w dużym wyborze po cenach konkurencyjnych poleca — magazyn obuwi —

S. JACH

Andrzeja № 28.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych i włosów. ul. Piotrkowska 144 róg Kwangelifskiej. Godz. przyjęcia: 9-12 6-9 w. Dla pań 5-8

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne. przyjm. od 10—12 15—7.

Nawrot № 7.

Telefon 28-07.

KUPIĘ

ROWER DAMSKI w dobrym stanie. Oferty do „Głosu” dla „R.S.” 81-1

Rowery

B-cia Krzemieńscy

Piotrkowska 178. Sprzedajemy na dogodnych warunkach. 78—1

STATUTAMI PRZEWIDZIANE

obowiązkowe ogłoszenia w wydawnictwach oficjalnych (Monitor Polski i Dzienniki Urzędowe) oraz

OGŁOSZENIA i REKLAMY

dla wszystkich pism na terenie Rzeczypospolitej przyjmuje bez doliczania jakiegokolwiek prowizji

Polska Agencja Telegraficzna

Oddział Łódź

Konstantynowska 29 tel. 111 i 15-24

Wydział ogłoszeń czynny od godz. 9-ej do 19-ej.